KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Czerwca. — Rok 1834. Środa. № 167. Jutro, ŚŚ. Jan i Paweł Męczen:

Wczoraj w uroczystość S. *Jana Chrzciciela*, pod którego imieniem istnieie tutejszy starożytny Kościół Metropolitalny, odbyła się wielka Msza S. w obec Kapituły, Obywateli miasta i licznego Ludu, celebrowana przez JW. JX. Administratora Archi-dyecezji, w czasie któréj liczna orkiestra wykonała nową kompozycją Józefa *Elsnera*. — Stroskana Matka wraz z rodziną ś. p. Zofji *Roiewskiej* w 24 roku życia zmarłej, zapraszaią znaiomych na exportacją zwłok odbyć się maiącą z domu Gerlachowej przy ulicy Krak: Przed: dziś o godzinie 5 z południa. — Dobroczynna Dama przysłała Redakcji Kurjera dla domu *przytułku* i *pracy*, złp. 46. — Trybunał handlowy Woie: Mazo: d. 18 b. m. ogłosił, iż do likwidacji i werefikacji pretensji w massie upadłości Piotra *Duwe*, dla wierzycieli, termin ostateczny 15 dniowy, licząc od d. 25 b. m. wyznacza. — JP. Izydor *Katz*, Kollektor loterji licz: w *Turku*, na własne żądanie od dalszego utrzymywania kantoru, został uwolniony; pretensje do niego względem loterji, maią być w przeciągu 60 dni podawane. — Dziś wieczór muzyczny w Resursie Kupieckiej. — Nakładem Bióra Zleceń, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C. w domu L. A. Dmuszewskiego, wychodzić będzie zeszytami, co pierwszy i piętnasty każdego miesiąca, dziełko pod tytułem: *Wieczory w domowem zaciszu*, czyli zbiór powieści różnego rodzaiu, czerpanych z najlepszych Autorów. Sześć zeszytów, na dobrym papierze, pięknym drukiem, będą składać tom ieden, na który prenumerować można kwartalnie za zł. 4 gr. 24 (cenie nader umiarkowanej bo 24 gr. za poszyt) w Biórze Zleceń i w znaczniejszych księgarniach i kantorach pism perjodycznych. Na pocztamtach i stacjach pocztowych, prenumerata kwartalna kosztować będzie zł. 6. Poiedyncze zeszyty sprzedawać się będą po zł. 1, iedynie w Biórze Zleceń. Zeszyt 1szy wyjdzie d. 1 Lipca r. b. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe zł. 19 gr. od 19 do 20. Assygnaty Ross: 100 rub: zł. 184. Listy zasta: białe bez kuponu zł. od 94 gr. 25 do 95, wartość kup: zł. 2. Oblig: udz: 406. — W *Wilnie* ogłoszono prenumeratę na powieść oryginalną *Dla czego świat mi niemiły*.

W gazecie Petersburskiej czytamy: „Arcybiskup góry Tabor, *Herotheus*, z zezwolenia N. CESARZA Jmci przysłany do Rossji od Patryarchy Jerozolimskiego *Atanazego*, dla zbierania iałmużny na rzecz Swiętego Grobu Pańskiego, któremu, z powodu obecnego ubóstwa w tamecznej stronie, pilnie potrzebne iest rychłe i znaczne wsparcie, wyieżdża ztąd wkrótce do *Moskwy*, gdzie zatrzyma się na Jerozolimskim Dworze, u Krymskiego Brodu. Zawiadamiając o tem synów Greckiej Cerkwi, uprasza tych, którzy zechcą dać dowody pobożnej gorliwości swoiej w tej ogólnie Chrześcjan obchodzącej sprawie, iżby przysyłali mu do Moskwy swoie ofiary. Jmiona dobrodzieiów będą wpisane do księgi, w celu wspominania ich nad Swiętym Grobem Pańskim. — *Z Narwy 24 Maia v. s.* Dziś o 4 godz: po południu, J. C. M. W. X. MICHAŁ przybył z Petersburga do tutejszej stacji pocztowej i niezwłocznie udał się dalej pocztowym Ryzskim gościńcem, o 2 wiorsty od Narwy, dla obejrzenia kwateruiącego tam grenadjerskiego pułku Króla Jmci *Pruskiego*. Wróciwszy z tamtąd W. Xżę, raczył tegoż dnia o w pół do 9tej po południu, odjechać na powrót traktem Petersburskim.

Anglja. — Donoszą z Londynu d. 14 b. m., że Król odwiedzał w tym dniu wszystkie Insty-

tuty chorych w tej stolicy, zapytawszy każdego chorego o iego stan i polepszenie zdrowia, przeznaczywszy dla wielu kalek znaczną summę z własnej szkatuły. — Xiążę *Talejrand* odwiedził d. 13 b. m. Hrabiego *Grej*, z którym długo rozmawiał, poczem naradzał się w Ministerjum spraw zagranicz: z Posłem Hiszpańskim. — Zapewniaią w znakomitych salonach Londyńskich, że interes *Hiszpanji* i *Portugalji* najbardziej zatrudnia gabinety Francuzki i Angielski, gdyż tych mocarstw iest jedynem staraniem aby wojny domowe iak najprędzej zostały uśmierzone.

Holandja.— Donoszą z *Hagi* d. 16 b. m., że port *Roterdamu* ma być powiększony. — We wsi *Grode* w prowincji *Zelanckiej*, porodziła tameczna włościanka w czasie 4 połogów, z których każdy co rok nastąpił, 9 dzieci, są dotąd czerstwe i zdrowe. — W armji Holenderskiej maią nastąpić wkrótce znaczne zmiany, wielu Officerów zasłużonych postąpi na wyższe stopnie. — Słychać, że tak w Holandji iak w Belgji znaczna część wojska regularnego będzie zwiniętą, lecz za to urządzone będą powszechne milicje, tak, iż każdy z tych kraiów na pierwsze zwołanie przedstawi do 200,000 uzbroionych ludzi.

Hiszpanja.— Według odebranych listów z *Madrytu* dnia 4 b. m., zaczyna teraz wznosić się nowe stronnictwo, które życzy aby Jnfant *Don Franciszek* (Brat Don Karola) był obrany Reientem. Małżonka tego Xcia, Siostra teraźniejszej Reientki, okazuie nienawiść przeciw iej osobie, tak dalece, że nakłoniła męża swego aby niewstał z krzesła w loży gdy Królowa okaże się w teatrze. Stronnictwo *Karlistów* znowu iest czynne maiąc zamiar wystąpić w czasie Kortezów i opierać się na mocy swego prawa. — Gdy w *Madrycie* ogłoszono wiadomość o odjeździe *Don Karola* do Anglji, wszyscy Karliści byli ztrwożeni. Zapewniaią, że część wojska Hiszpańskiego, które się znajduie w Portugalji, zostaie na wozach wiezione do swoiej ojczyzny, dla udania się do prowincji północno-hiszpańskich. — Poseł Portugalski przy dworze Hiszpańskim *de Kastro*, udał się z ważnem zleceniem z *Madrytu* do *Lisbony*. — Przygotowanie do świetnego otwarcia posiedzeń Kortezów trwa ciągle w *Madrycie*, ten obchód z rozkazu Królowej odbędzie się z największą świetnością. — Rząd Hiszpański uznał teraźniejszy rząd Belgicki, lecz to ieszcze nie zostało urzędownie ogłoszonem. — Powstańcy tylko co nieuięli Jenerała *Kesadę*.

Francja.— Donoszą z Paryża d. 14 b. m., że Król *Belgicki* wyiedzie z tej stolicy d. 17 b. m. — Na mocy rozkazu Króla *Francuzów*, powołano 80,000 konskrypcjonistów z klassy r. 1833, pod chorągwie różnych pułków. — Z powodu niespokojności iakie się wszczęły w szkołach wojskowych w St. *Cyr* i *Lafesz*, odesłano 19 uczniów na prostych żołnierzy do rozmaitych pułków, zaś 9 oddalono na zawsze z tejże szkoły, nakoniec 10 oddano ich rodzinom. — P. *Rotszyld* udał się dnia 12 b. m. z Paryża do Londynu, dokąd także wyiechali Xżę *Fria* i P. *Alende*; mówią, że ta podróż ma za cel ukończenie pożyczek dla rządu Hiszpańskiego. — Xiążęta *Basano* i *Dekas* mieli d. 15 b. m. wieczorem posłuchanie prywatne u Króla, twierdzą że to posłuchanie miało być wielkiej wagi i tyczyło się wewnętrznej spokojności kraiu. — Dnia 14 b. m., Poseł *Belgicki* pożegnał Królów Francu: i Belgickiego, wracaiąc do Belgji; cała rodzina Króla Francuzów odprowadziła go do *Szantilli*. — Monitor Paryzki donosi według odebranej wiadomości telegraficznej, że *Don Karol* d. 13 b. m. przybył do *Portsmutu* (w Anglji). O *Don Michale* odebrał tenże Monitor wiadomość, że ten Xżę udać się ma do Włoch. Taż gazeta zapewnia że *Don Karol* ma zamiar udać się do *Hagi*. — Mówią w *Paryżu*, że kilka pułków piechoty, które okazały się nieprzychylnemi do

teraźniejszego rządu, wysłać maią z znaczną liczbą podofficerów i żołnierzy do Algieru.

Włochy. — Mówią, że część wojska Papiezkiego stanie przy granicy *Neapolitańskiej.* — *Ojciec S.* odebrał stanowczą wiadomość, że teraźniejszy rząd Portugalski skasuie wszystkie klasztory (tę wiadomość już ogłaszaią i z *Lisbony).* — Poseł Francuzki w *Neopolu* ma częste narady z tamecznemi Ministrami. — Nieocenioną stratę poniosło miasto *Medyolan* przez pożar 28 z. m. który zniszczył galerją osobliwości należącą do kawalera *Markezy.*

Rozmaitości. — Gazety Londyńskie głoszą, iż ostatniemi dniami, Xżę *Talejrand* przyiechawszy do Lorda *Palmerstona*, zastał, w gabinecie tego Ministra P. Lucjana *Bonapartego*, z którym od najdawniejszych czasów w wielkiej zostaie nieprzyiaźni. Spotkanie tego rodzaiu nie iednegoby może dyplomata zmieszało; lecz P. Talejrand udał natychmiast iakoby iakichś ważnych papierów u siebie zapomniał i, wymawiaiąc się z tego Lordowi, wrócił do karety z pośpiechem i żywością wcale ociężałym swoim zwyczaiom nieodpowiedną. — Ostatniemi dniami, w iednym sklepie starych sprzętów, w *Paryżu*, ukazał się człowiek nader przyzwoicie odziany, który, pilnie opatrzywszy iakieś stare, zakopcone i całkiem popsute skrzypce, zapytał o ich cenę. Kupiec ustępuie ten towar za 5 franków. Amator natychmiast płaci i, w tejże chwili, uderza skrzypcami o ścianę, tak, iż w ręku pozostała mu sama tylko rączka. „Otoż, rzecze wtedy do kupca, patrz iakiś nierozważny, za iedną tę rączkę zapłacą mi natychmiast 25 luidorów! Skrzypce te są roboty iednego z najsławniejszych mistrzów, i oto właśnie na rączce wypisane iego nazwisko. Są to gotowe pieniądze, które natychmiast u znaiomego mi artysty odbiorę!“ Zdziwiony kupiec zatrzymuie wychodzącego iuż amatora i, zełzami w oczach, uprasza ażeby go niekrzywdził i odstąpił mu by tego towaru za 15 franków, dalej ofiaruie mu i więcej, aż do 25 franków, dopóki wreszcie zmiękczony prośbami iego nabywca nie odezwał się mówiąc: „Wiem że iesteś ubogi, dla tego odstąpię ci rączki za 40 fr.; niedbam bowiem o 500 któreby mi za nią dano. Wypiszę natychmiast adres znawcy który ci ią hojnie opłaci.“ Jakoż stanęło na tem, ale adres był, iak się łatwo domyśleć, fałszywy, i kupiec, prócz połamanych skrzypców i 40 franków skradzionych, nic więcej nie zyskał. — Wkrótce po wydaniu prawa zabraniaiącego brać procenta wyższe od 6ciu, człowiek ieden, znajduiąc się w silnej potrzebie pieniędzy, zmuszony został udać się z prośbą o pożyczenie do znaiomego Żyda. Na zapytanie iaki chce mieć procent, żyd, obawiaiąc się zgrzeszyć słowem, kredą napisał na drzwiach liczbę 9. Ach, ty lichwiarzu! Czyż nie lękasz się Nieba żądać po 9, kiedy dopiero co właśnie nie więcej na 6 brać zabroniono? „Jaśnie Wielmożny Panie, odpowiedział Jzraelita, kto patrzy z Nieba będzie myślał że to 6.“ — *Rozmowa uczniów, za stołem.* Co to iesz? Nic; wątróbkę... Dajże mnie... To same kości!... (B. P.)

Maxymy Jndyjskie. — Uległość namiętnościom iest drogą do upadku. Zwycięztwo nad niemi iest drogą do wielkości. — W czasie niebezpieczeństwa przyiaciele są źródłem smutku. — Kto drugiego z niebezpieczeństwa ocali i kto usunie boiaźń z umysłu, iest największym z przyiaciół. — Drugim iest ojcem ten co rzuci się w obec śmierci dla uratowania bliźniego. — Występnym iest ten, który w wielkiem niebezpieczeństwie przezwyciężony iest boiaźnią. — Prawdziwie wielcy ludzie są spokojni w niebezpieczeństwie, litościwi w szczęściu, odważni w boiu i chciwi sławy.

SZARADA.

Pierwsze płynie, a 3cie z 2*giem* iest rośliną,
Wszystko Ludzie co kłótni staią się przyczyną.
(Zeszła Szarada *Kapituła.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zabokrzycki Bonawen: Dzie: z Głogowca, Pęczkowski Jgna: Dzie: z Leśniewa, Mniewski Kar: Dzie: z Mniewa, Lipski Jgn: Dzie: z Chodcza, Dybowski Xa: Dzie: z Dębinek, Babski Ant: Dzie: z Iaworka, Bloch Sta: Dzie; z Kamiona, Wołowski T: Dz: z Zaborówka.

DONIESIENIA.

Kto znalazł KSIĄŻKĘ od zapisywania Piwa i Porteru z Browaru Wejsa, niech odda do tegoż Browaru na Czerniakowską ulicę, a otrzyma dobrą nagrodę.



„Odwołuiąc się do Nru 38 Korrespondenta Warszawskiego, dla większego upowszechnienia tamże umieszczonej wiadomości o znajduiących się do sprzedania Merynosach w Gminie Ober i Nieder Beerberg w Szląsku, poczytuię sobie za powinność powtórzyć w pismie niniejszem poswiadczenie wydane w tej mierze przez znanego w zawodzie Owczarskim Królewsko-Prusk: Radcy Ekonomji i Profes: P. *Block*, z tem nadmienieniem, tak poświadczenie iako też nadesłane proby Wełny złożone zostały w Kantorze Domu BRACIA ŁUBIEŃSCY i SPÓŁKA. „Niemogąc zaspokoić licznie do mnie przesyłanych zapytań w zględem tegorocznej sprzedaży Macior z moiego stada Schierau, gdyż takowe iuż zamówione zostały i tylko ieszcze około 40 Baranów może być sprzedanych; chcąc przeto odpowiedzieć zaszczytnie, położonemu we mnie zaufaniu Publiczności, z prawdziwą przyiemnością zawiadamiam niniejszem Osoby chęć kupna Owiec maiące, iż w Gminie Ober i Nieder Beerberg, pod Miastem Lauban, znajduią się do sprzedania 150 poprawnych Merynosów wraz z pewną il ścią iedno i dwu letnich Tryków, ktore to Owce, osobliwie z powodu obfitości runa, miękkości, delikatności i poprawności wełny, wszystkim Szanownym Przyiaciołom moim zalecić mogę. Chęć zatem kupna maiących, upraszam, iżby się wprost do Ekonomji w Nieder-Beerberg pod Lauban w tym przedmiocie zgłosić raczyli.“ — Schierau pod Haynau 7go Styczniu 1834 r. — *A. Block*.

W dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy olszowe do Sukien, Łóżka, Komody, Kanapy, Krzesła, Stoły różnej wielkości, Biórko, Lustro w ramach mahoniowych, Namioty płótnem pokryte, Żyrandole, Lampy, Talerze faiansowe, Szkło różnego gatunku, Wieprzy 3 karmnych, etc. tu w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1730, w Possessji Fraskata zwanej przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i przybicie otrzymniącemu niezawodnie sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* Komor:.

WINO przez Kommis na składzie będące, dla prędszego wyprzedania za ceny zniżone, Szampańskie Jacger butelka po złp. 10 1/2, czerwone zwane St: George butelka po złp: 2 gr: 10 i Burguńskie butelka po złp: 7, sprzedaie się w Sklepie Korzennym przy ulicy Długiej Nr 545, w domu Bockhana.

*** Powracaiącemu z Zamku Królewskiego, wypadły PAPIERY Przywileie dawnych Królów Polskich, Familji Ołdaków w Obwodzie Stanisławowskim mieszkaiących; uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie za nagrodą do Starozakon: Mędla przy Moście, pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej.

Ktoby miał od 6 do 7,000 zł: i życzyłby sobie ulokować na 1szą hypotekę domu wartości 20,000 zł: raczy zostawić swój adres pod Nr 1591, przy ulicy Brackiej u właścicielki domu.

PAPIERY złożone z uwolnienia z Wojska Polskie:, Karta Pobytu i inne świadectwa należące do Bochanowicza zagubione zostały; znalazca raczy oddać za nagrodą do Cyrkułu 9, na Nowym Swiecie.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Ruchomości rozmaite iako to: Kanapa, Krzesła, Stół okrągły mahoniowy, Porcellana, Garderoba i Bielizna męzka, przez publiczną Licytacją w dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 604, niezawodnie sprzedane zostaną. — *Paweł Wrętowski* Komornik.

Zgubioną KSIĄŻECZKĘ Służbowa, należąca do Julianny Wolińskiej, uprasza się o oddanie na Podwale do Pałacu Dyzmańskich do Sklepu Jubilerskiego.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej*, SNIADANIE: Chłodnik, Zupa krajter, Pieczeń cielęca z kremą i naturalna, Pieczeń wołowa przekładana chrzanowem masłem, Polędwica z biszamelem i naturalna, Pieczeń barania z czostkiem z rożna, Potrawa z pulard z sosem Radziwił:, Gebakene hener z groszkiem, Kotlety cielęce z estragonowym sosem, Rozbratle z pieca, Kurczęta, Szparagi i Raki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, *w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera*, SNIADANIE: Pieczeń z rożna wołowa z masłem szczypiorkowem, Gęsi młode z rożna z sałatą lub mizerją, Flaki, Potrawa z pulard z szampjonami, Podniebki faszerowane z sosem, Polędwica z rożna z kartofelkami młodemi, Potrawa z gołąbków, Chłodnik, Jaia na buljonie, Kurczęta smażone po Wiedeńsku.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro *Walerja* i 1szy raz nowy Balet *Jgraszki Kupidyna*.